Ner 237. ROK 1836. SOBOTA 15 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Gawł. Op.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Drogosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawika napowietrzne różne uwagi.
7	27" 5,''' 87	† 7°, 3	3,''' 17	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
11 12	6 450	† 15, 8	4 . 08	„ „	„	
3	6 02	† 18, 0	4 . 02	Pł. Zachodni średni	„	
9	7 913	† 11, 2	4 . 61	Żaden	„	

Część Urzędowa.

Nro. 7425.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W uzupełnieniu uchwały Senatu Rządzącego do L. 5,582 r. b. zapadłej, podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż w d. 21 października r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna licytacya *in minus* wypuszczenia w entrepryzę fabryki pokrycia miedzią przy reparacyi wiązań dachów kaplic dwie St. Franciszka i Matki Bozkiej w kościele St. Piotra pokrywających, a to wedle kosztorysu przez Senat Rządzący w summie złp. 6153 gr. 9 na téż fabrykę zatwierdzonego, z którego roboty najpilniejsze jeszcze w teraźniejszéj jesieni uzupełnionemi bydź będą powinny z pozostawieniem tylko resztyjtakowych do przyszłéj wiosny z dniem 1 czerwca 1837 roku do wykonania, każdy przeto wzięcie na siebie entrepryzy powyższej reparacyi chęć mający w dniu i miejscu oznaczonych, zaopatrzony w *vadium* w ilości złp. 600 znajdować się zechce, gdzie nadto w godzinach urzędowych tak o warunkach licytacyi jako też kosztorysie bliższą będzie mógł powziąść wiadomość.

Kraków d. 8 października 1836 r.

Senator Prezydujący
KIEŁCZEWSKI.
Sek. Wyd. L. *Wolff.*

W dniu 18 października 1836 r. o godzinie 10 z rana sprzedane będą w sukiennicach miasta Krakowa: stolarszczyzna, zwierciadło duże i zégar scienny, a to w drodze exekucyi sądowej zajęte.

Kraków d. 12 października 1836 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Towarzystwo naukowe z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone, dochowując powinności przepisami wskazanych i obchodząc uroczyście pamiętną rocznicę zaprowadzenia konstytucyi od Najjaśniejszych Protektorów tutejszemu miastu nadanéj; tudzież tegorocznego nauk rozpoczęcia; odprawi posiedzenie publiczne na dniu 18 października r. b. w am-

fiteatrze nowodworskim o godzinie 11 przedpołudniem, które:

J. W. J. X. Wincenty Łańcucki Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa Naukowego, stósowną do okoliczności przemową zagai.

Kollega Józef Majer med. i chir. Doktor Professor Uniwersytetu, zakończy toż posiedzenie, rozprawą fizyologiczną: O sposobie i prawach, według których objawia się w przyrodzie sprawa wychowania.

Kraków d. 15 października 1836 r.

Za Sek. Tow. Nauk. Krak.

Ferdynand *Kwisiewicz*

— *Z Londynu 4 Października.* —

Parlament ma być jeszcze na sześć tygodni odroczony.

Listy z Ameryki południowej donoszą, że wielka południowa Amerykańska konfederacya przyszła do skutku; składa się ona z 3 rzeczypospolitych, z Boliwii, z południowego i północnego Peru; najwyższym protektorem jest Santa Cruz.

— *Paryż 30 Września.* —

Administracya widowisk w *Cyrqe Olimpique*, ogłosiła dziś upadłość swoię w summie 200,000 franków.

Rozległość Francyi wynosi 53,760,279 hektarów. R. 1831 wynosiła ludność 32,669.225 mieszkańców. Podatki uczyniły 1,126,279.000 franków. Domów opłacających podatki było 6,767,433; młynów 85,575; liczba właścicieli, 10,896,682. Roczny przybytek ludnościi wynosi 172,084 dusz; zawieranych małżeństw 239,467: opuszczonych dzieci, 33,625. Biorąc w przecięciu, płaci każda osoba 34 fr. 50 cent. rocznych podatków.

Tutejsza akademia nauk zostaje teraz w szczególném kłopocie nie wiedząc co robić z dochodem rocznym 36.000 fr., zapisanym jéj przez niejakiego Napoleona Gobbert. Człowiek ten młody i bardzo bogaty, mając podéjrzenie iż krewni gorąco pragną jego zgonu, dla odziedziczenia majątku, i czując się w roku zeszłym blizkim śmierci, zrobił testament, którym zapisał wszystkie dobra swoje dzierżawcom gruntowym, pod warunkiem iżby dzieci swoje czytać i pisać uczyli; dochód zaś roczny 36,000 w rentach, zapisał akademii nauk, ażeby go po połowie rozdzieliła między najlepszych pisarzy historycznych i najlepszych mowców w kraju. Familia zmarłego starała się testament unieważnić, lecz akt ten został wyrokiem sądowym zatwierdzony. Że jednak testator bliżéj sposobu przyznania téj nagrody nie określił, z tego powodu akademia zostaje teraz w wielkiéj niepewności, czyli ma naprzód ogłosić konkurs do napisania całéj historyi Francyi, którąby może naprózno całe życie niejednego z konkurentów zajęła, czyli też rozporządzić nią innym sposobem.

Pod dowództwem xięcia Orleans, odbyły się dnia onegdajszego obroty wojenne pod Compiègne. Król o godzinie w pół do pierwszéj objeżdżał konno szeregi wojska, a królowa z dziećmi w otwartym pojeździe. Przed środkiem każdéj dywizyi zatrzymał się król, doręczając osobiście ozdoby legii honorowéj i promocye tym wojskowym którzy do tego przeznaczeni byli. Wojsko przyjmowało króla i jego rodzinę okrzykami radości. Obroty trwały przy pięknéj pogodzie do 5 z wieczora; po skończeniu tychże, dany był w zamku obiad na 140 osób, do którego zaproszone były władze tamtéjsze, oficerowie zagraniczni obecni przy obrotach, jenerałowie oficerowie sztabowi i ci którzy otrzymali ozdoby lub promocye.

Na dzisiéjszéj giełdzie panowała obawa z powodu mających nastąpić obrachunków: mniemano, że niektórzy spekulanci nie będą w stanie uiścić się z swych zobowiązań. W papierach hiszpańskich nieco mniéj obrotu, właściciele tychże są przecież dobréj myśli; dziś trzymały się między $25\frac{3}{4}$ a $26\frac{1}{2}$, bo doniesienia z Hiszpanii są dosyć pomyślne. Mowią, że brygadyer Alaix ścigając Gomeza udał się w kierunku ku Walencyi, a jenerał Rodyl miał pobić oddział karlistów wysłany przez jenerała Villareal na pomoc Gomezowi.

— *Dnia 2 Października.* —

Wczoraj około południa król przybył do Paryża i przewodniczył w radzie ministrów; około 4 godziny wrócił do Neuilly.

Dziennik »Charta z 1820 roku« donosi, że izba nie będzie rozwiązaną, lecz że się zgromadzi w zwykłym czasie.

Najpóźniejsza urzędowa wiadomość z Madrytu donosi, że spokojność stolicy dotąd niczém nie była ani na chwilę przerwaną.

Sprawa Szwajcarsko francuzka zaczyna tu coraz bardziej interesować; wszyscy jednak na to zgadzają się, że naganne postępowanie xięcia Montebello i nierozważny krok pana Thiers, za którego przykładem poszło nowe ministerium, są głównemi powodami do tak ubliżającego Francyi nieporozumienia z Szwajcaryą słusznie użalającą się na niegodne środki rządu francuzkiego dotyczące uważania emigrantów politycznych w kantonach szwajcarskich.

— *Dnia 3 Października.* —

W podróży do Trianon król wraz z synami przybywszy do Versailles odbył tam przegląd gwardyi narodowéj, która go z wielkim przyjęła zapałem.

Król obojej Sycylii jest tu w krótce spodziewany, ma on zaślubić jednę z córek króla Ludwika Filipa.

Wiadomość o zamierzonéj wyprawie do Konstantyny zdaje się być za wczesną; dowiadujemy się albowiem teraz że ministerium francuzkie, idąc za zdaniem pana Guizot, ażeby się ograniczyć tylko zajęciem brzegu osady algierskiej, oświadczyło marszałkowi Clauzel, iż mu nieprzyszle żądanych posiłków, nie wzbrania jednak wspomnionéj wyprawy, jeżeliby małemi siłami pomyślnie uskuteczniona być mogła.

Wszystkie tutejsze dzienniki ogłosiły sążnistą notę xięcia Montebello do stanów szwajcarskich, zapowiadając że swoje uwagi w następnych numerach zamieszczą.

Rząd otrzymał d. 1 b. m. z Bajonny następującą depeszę: »Gomez cofnął się do Sierra Alcares między Murcyą a La Mancha. Nowa wyprawa dowodzona przez jenerała Sanz, która z początku przeznaczoną była do Kastylii, wkroczyła do Asturyi. Dla wspierania jéj w tem przedsięwzięciu jenerał Villareal zrobił demonstracyą ku dolinie Mena; ale dwa bataliony z San Sebastyan odpłynęły do Gijon dla zapobieżenia téj inwazyi.«

Rozkazem dziennym pułkownika Josse z d. 26 września korpus posiłkowy hiszpańsko francuzki w Pau został rozwiązany.

Na dzisiejszéj giełdzie rozeszła się pogłoska, że ministerium madryckie będzie w części zmienione; pp. Calatrava i de la Quadra mają wystąpić niechcąc podzielać zdania pana Mendizabal, który ich miejsca zastąpi kollegami swego stronnictwa. G. P. S.

— *Z Lisbony 23 Września.* —

Królowa jest słaba, niebardzo przecież, jak wnosić można, bo nie wychodzą żadne o stanie jéj zdrowia biuletyny. Spokojność panuje w stolicy, gdyby jednak miała się wydarzyć jaka katastrofa, królowa postanowiła udać się na pokład wojennego okrętu angielskiego *Malabar*, na którem schronił się był xiąże Terceiry, ale już powrócił do miasta. Xiąże Ferdynand, małżonek królowéj, wydał rozkaz dzienny do wojska, z oświadczeniem, że składa powierzone mu dowództwo w skutek ogłoszenia ustawy z 1820 roku.

Xiężna Braganza znalazła się w teraźniejszych okolicznościach krytycznych, w sposób godny jéj szlachetnego charakteru. Lubo, jak wiadomo, nie zachowywała dla niej Donna Marya od pewnego czasu względów jakie jéj należały, jednakże xiężna Braganza oświadczyła wyraźnie, iż nie odstąpi swéj córki (tak bowiem nazywa Donnę Maryą) w żadnym przypadku i chce nieodłącznie los jéj podzielać.

W Oporto zaprzysiężono ustawę z 1820 roku na dniu 13 b. m. Toż nastąpiło już w innych częściach królestwa, wszędzie atoli w ten sposób, że w krótce nowej reakcyi, spodziewać się wypada, na korzyść liberalistów. G. C. W.

— *Bern 29 Września.* —

Czegośmy się od dawna obawiali, to nagle nastąpiło. Szwajcarya poróżniła się z Francyą, a jeżeli na czas nie ogłoszą rzeczypospolitéj w Paryżu, brudna sprawa tajnego ajenta francuzkiego imieniem Conseil może się stać przyczyną do bardzo ważnych kroków między wspomnionemi krajami. G. P. S.

— *Stambul 7 Września.* —

(Podług gazet angielskich). — Odabrano tu wiadomość, że poseł turecki przy dworze perskim, przybywszy już do Erzerum, opuścił miejsce swoje, gdy powziął wiadomość, że szach perski zamierzał wyprawę przeciwko granicom angielskich Indyj wschodnich, w połączeniu z wojskiem Dost Mohameda Chana i Rundszyt Synga. Chciano z początku wmówić w posła tureckiego, że szach zbiera swe wojsko dla wspólnego z Turcyą wystąpienia przeciwko Kurdom, ale on niechcąc kompromitować Porty, oddalił się z Teheranu. Poseł angielski p. Ellis. protestował podobnież przeciwko zamiarom szacha, a angielskim oficerom w służbie tegoż będącym, zapowiedział, ażeby opuścili szeregi perskie.

Mówią tu o nowéj reformie zamierzonéj przez sułtana, która, jeżeli przyjdzie do skutku, największym zmianom może otworzyć drogę w państwie tureckiém. Ma to być emancypacya czyli usamowolnienie kobiet na Wschodzie. Mowią, że w seraju sułtańskim, już na d. 4 b. m. pierwszy téj zmiany początek miał miejsce, pozwolono bowiem wszystkim odaliskom przyjmować odwiedziny, a z pałacu zimowego do pałacu letniego, odbyły drogę bez zasłon na twarzy i w otwartych barkach. Dozór eunchuów nad niemi, skasowano także.

Słychać, że sułtan zamierzył odbyć pielgrzymkę do grobu Machometa w Mecce, dla złożenia w tamecznéj swiątyni, portretu swego.

G. C. W.

ROZMAITOSCI.

Kiedy płomień gazu kwasorodnego i wodorodnego padnie na kamień wapienny i takowy rozżarzy, natenczas powstaje tak zwane Drumond'skie swiatło, używane dotąd tylko w mikroskopach, a w blasku swojém przewyszające słońce. P. Gaudin zrobił propozycyę, aby użyto tego sposobu do oświecania ulic; a podług jego zdania i w szklarniach mogłoby to światło zastępować słońce.

Sułtan Al-Hakan, panujący w Egipcie, zakazał w 11tym wieku osobnym nakazem, wszystkim szewcom, aby nie ważyli się robić dla kobiet trzewików, albowiem podług jego zdania, przyzwoitość i obyczajność tak wymaga, aby nie wychodziły z domu.

W Londynie zajęto się budowaniem balonu powietrznego, który ma nieść 16 osób. W obwodzie będzie miał stóp 60, a cały aparat, bez gazu, bez balastu i podróżnych, wyniesie 700 funtów.; sam gaz zaważy 2000 funt.

W puściźnie po doktorze O'Meara znajdaje sie następujące osobliwości: Kosztowna szabla, którą Napoleon miał w Egipcie; kilkanaście sztuk srebrnych łyżek i widelców, należących do Napoleona na wyspie Stej Heleny; przytém kilka wiérszy ręki Napoleona; kilka kędziorów jego włosów, i jeden ząb.

Napoleon (powiada Caulaincourt), nie znał i nie lubił kobiet, i miał za rzecz niegodną siebie zgłębiać ich przymioty. Nie chciał on, aby kobiety były uczone, tém mniéj sławne, a najwięcéj oburzał go ich wpływ na męzką wolę. Niczem innėm niebyły one dla niego, tylko powabnym utworem, piękną igraszką do przepędzenia czasu. »Miłość,« mawiał on, »jest głupim przesądem, i niczém więcéj!« Pewnego razu odmówił awansu pewnemu urzędnikowi z tego powodu, iż się dowiedział że nad nim żona ma władzę.

Kaligula kazał był pewnego króla z Cyrenei do więzienia wtrącić, ponieważ miał purpurę daleko świetniéjszą na płaszczu, a Neron skazał na śmierć. człowieka doświadczonéj cnoty za to, że mu się jego szlachetny chód niepodobał. R. L.